

## **Sprawozdanie ze spotkania w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego odbytego w dniu 21 marca 2013.**

KSN NSZZ „Solidarność” reprezentowali: Danuta Gojny Ucińska, Maria Sapor, Józef Bancewicz, Edward Malec, Kazimierz Siciński, Paweł Sobotko i Julian Srebrny.

ZNP przewodniczył Janusz Rak ze Stanisławem Różyckim i nn.

Delegacji ministerialnej (dyrektor Michalina Wójcik, dyrektor departamentu Elżbieta Bobrowska, dyrektor generalny, prawnik, protokolantka) przewodził minister Ratajczak.

Obecni byli: przewodniczący KRASP prof. Wiesław Banyś, w zastępstwie przewodniczącego KRZASP – prof. Józef Garbarczyk i z ramienia RGNiSzW nasz kolega Andrzej Bartzczak.

Minister Ratajczak szybko rozwiął nadzieje tych (jeśli tacy byli), którzy liczyli na negocjacje. Wystarczy zacytować jedno zdanie z jego krótkiego wstępu: „przy podziale środków minister Kudrycka **uznała**, że najważniejsze będzie przyjęcie dwóch założeń podziału dotacji uzupełniającej (tak te środki na podwyżki się mają nazywać):

- i) Podział na pracowników według stopni i tytułów z wagami: 2.5 - profesorowie tytułarni, 2 - doktorzy habilitowani, 1.5 - adiunkci), 1 - asystenci i nienauczyciele - wagi jak przy podziale dotacji dydaktycznej oraz nienauczyciele=asystenci;
- ii) Uwzględnienie wszystkich zatrudnionych.”

W dalszym ciągu relacji zrezygnujemy z opisu chronologicznego i przedstawimy najistotniejsze punkty dyskusji. Zrobimy to w oparciu o wcześniej przygotowane tezy i pytania zespołu KSN.

1. Mieliśmy zamiar zadać pytanie: **Czy minister finansów podpisał już decyzję o przekazaniu dotacji na podwyżki do MNiSW?** Minister Ratajczak wcześniej jednak poinformował nas, że wspólne wystąpienie 6 ministrów (MNiSW, MZ, MON, MSW, MKiDN itd.) do Ministra Finansów jest dopiero przygotowywane. Zadaliśmy pytanie, kiedy Ministerstwo Finansów prześle te środki właściwym ministrom. Minister długo uchylał się od odpowiedzi, ale w końcu wskazał, że sądzi, iż do końca kwietnia to się stanie. Z kwoty ponad 907 mln zł uczelnie podległe bezpośrednio MNiSW mają uzyskać 744 mln zł, uczelnie podległe Ministerstwu Zdrowia - 118 mln zł, a resztę pozostałe uczelnie - ministerstwa.

2. **Sprawa podziału pieniędzy między uczelnie. Rada KSN z dnia 19 stycznia br uchwaliła, że podwyżka ma być kwotowa na podstawowe miejsce pracy.**

- i) MNiSZW przyjęło rozwiązanie jak wyżej – uwzględniono wszystkich zatrudnionych. Zwróciliśmy uwagę, że ten sposób podziału sprawia, że podwyżki będą o około 20% niższe (różnica ok. 25 tys. etatów, przy 150 tys. ogółem), a ponadto utrwała się patologię wieloletowości. I KSN i ZNP solidarnie oprotowały ten pomysł.

*Zwracamy uwagę, że wcześniej MNiSW przychyliło się do naszego stanowiska (patrz nasze sprawozdania z 18 stycznia oraz z 7 lutego, a także protokół z posiedzenia KENiM). Przypuszczamy, że zmiana stanowiska nastąpiła pod wpływem rektorów. Argumentem użytym przez min. Ratajczaka miałyby być większa łatwość ewentualnego przeniesienia skutków przechodzących na lata następne i zgodność z regułą algorytmu. Ale patrz poniżej punkty 4 i 5.*

3. **Sądziliśmy, że sprawą dyskusyjną będzie przydział pieniędzy dla PWSZ. Tam praktycznie nie ma nauczycieli akademickich na podstawowym miejscu pracy – w roku 2010 zaledwie co setny nauczyciel był na podstawowym miejscu pracy (około 50 na 5000 zatrudnionych w pełnym wymiarze). Sądziliśmy, że przy podziale na podstawowe miejsce pracy, powinniśmy się wykazać jakąś elastycznością – np. zgodzimy się na połowę kwoty (w czym poparło nas ZNP).**

Tymczasem poinformowano nas, że sytuacja jest zupełnie inna (ponad 50% jest zatrudnionych rzekomo na I etacie). Przewodniczący KRASP poparł w zasadzie nasze stanowisko, ale nie oponował przeciw decyzji MNiSW. PWSZ dostaną więc na każdy etat z odpowiednimi wagami. Przedstawiciel PWSZ nie krył zadowolenia.

4. **Nalegaliśmy intensywnie na MNiSW, aby przekazało sugestię instruktywną w swoim piśmie przewodnim do rektorów o konieczności uzgodnienia zasad podwyżki ze związkami zawodowymi.** Przedstawiliśmy argument, że (na mocy artykułu 27 ust. 3 ustawy o związkach zawodowych) w sferze budżetowej musi dojść do uzgodnienia. To był centralny punkt spotkania.

Wielokrotnie powtarzaliśmy – używając różnych argumentów – naszą tezę, spotykając się zawsze z różnie formułowaną odmową. I minister Ratajczak, i rektor Banyś stwierdzali, że rektorzy działają racjonalnie i nie będą bez powodu pomijać opinii związków zawodowych. Patrz punkt 6 poniżej. Z kolei my podkreślaliśmy, że związki zawodowe też działają racjonalnie i trudno wyobrazić sobie, aby chciały doprowadzić do upadku swoich instytucji.

5. **Nalegaliśmy na MNiSzW o zapewnienie (może nawet w liście przewodnim) skutków przechodzących podwyżek w roku następnym, co zagwarantowałyby realizację podwyższenia płac zasadniczych.** Minister Ratajczak odpowiedział, że w skali globalnej będzie to zagwarantowane, ale w stosunku do konkretnych uczelni nie może dać gwarancji. W odpowiedzi usłyszał, że to nic nowego, natomiast ważne jest, aby rektorzy poszczególnych uczelni mieli pewność, że w roku następnym nie dostaną mniej pieniędzy, niż w roku 2013. Dalsza długa dyskusja nie wniosła nic nowego.
6. **Nalegaliśmy na podwyżki wyłącznie płacy zasadniczej, a nie przejściowe dodatki czy nagrody.** Odpowiedź była jak wyżej plus argument następujący: MNiSzW będzie czynić starania, aby podwyżki znalazły odzwierciedlenie we wzroście płacy zasadniczej, ale nie może wywierać nacisku, bo uczelnie są autonomiczne. Na uwagę, że rektorzy wielu uczelni już w tej chwili dolewają benzyny do ognia i – powołując się na trudną sytuację finansową - stwierdzają, że nie mogą podnieść płac zasadniczych. Jeszcze inni podnoszą poziom emocji mówiąc, że 30% dla wszystkich, a 70 % uznaniowo. Minister Ratajczak poprosił o zgłaszanie takich przypadków do ministerstwa i do KRASP – może pojawić się kontrola ministerialna, albo presja ze strony kolegów rektorów. Dodaliśmy, że KSN ma jeszcze inne możliwe sposoby działania – np. pozwania ministra do sądu lub kolejną pikietę np. przed Auditorium Maximum. Minister Ratajczak oświadczył, że wolałby tego uniknąć.
7. **Zadaliśmy pytanie o podwyżki dla osób zatrudnionych w dziale obsługi pomocy materialnej dla studentów – wydzielenie kwoty podwyżek dla tej grupy pracowników lub objęcie tymi podwyżkami tej grupy.** Odpowiedź ministra: nie ma takiej możliwości. Zauważyliśmy, że fundusze stypendialne nie są wykorzystane. Tu jest rezerwa na podwyżki. (Powołaliśmy się na zdanie „W mojej opinii na skutek błędnego kształtu przepisów dostępne środki na stypendia nie są wykorzystywane” Mirosława Wróblewskiego z RPO). Odpowiedź: nie ma takiej prawnej możliwości.
8. **Pytaliśmy o tryb wydzielenia, i przekazania środków do innych ministerstw oraz ich podział na podległe im uczelnie – np. Zdrowia, MON, MSW oraz Kultury i Dziedzictwa Narodowego, a w szczególności o kwestie listu przewodniego określającego zasady podwyżek, kierowanego po pierwsze do tych ministerstw, a po drugie do podległych im uczelniom.** Odpowiedź: każde z ministerstw otrzyma kwoty obliczone na tych samych zasadach – stosowne spotkanie już się odbyło. Ministerstwa te zostaną poinformowane o treści listu przewodniego jakie MNiSW skieruje do rektorów. Każdy minister jest jednak suwerenny.
9. **Ostatnia sprawa:** dokonane ostatnio podwyżki wynikające z podniesienia minimalnych stawek wynagrodzenia obciążą kwoty przyznane uczelniom.

Minister Ratajczak zadał pytanie na zakończenie: "Czy osiągnęliśmy kompromis?"

W odpowiedzi usłyszał: „Jaki kompromis? Przecież nie było negocjacji, tylko informacja.”

Dziwne zachowanie Ministra Ratajczaka usiłowaliśmy wyjaśnić zaraz po oficjalnym zakończeniu spotkania. Minister, w zasadzie kularowo, powiedział nam, że to nie on będzie decydował o ostatecznej decyzji, że nie miał upoważnień do negocjacji, tylko do przekazania informacji.

Potwierdza to informacje ze wszystkich ogniw związkowych, że obecny Rząd nie ma zamiaru prowadzić dialogu społecznego.

W przypadku MNiSW widać to wyraźnie: od ponad dwóch lat Minister Kudrycka nie dopuściła do ani jednej minuty rozmów merytorycznych o projekcie Ponadzakładowego Układu Zbiorowego dla pracowników Szkolnictwa Wyższego. Dzisiejsze rozmowy dowodzą tego samego. Kolejny raz dobra wola związków zawodowych została całkowicie zlekceważona.

### **"Ministerstwo NiSzW niszczy dialog społeczny."**

Apelujemy o aktywne włączenie się we wszystkich ośrodkach akademickich do manifestacji poparcia strajku pracowników Górnego Śląska 26 marca 2013. Proponujemy przyniesienie transparentów lub ulotek z zaproponowanym powyżej zdaniem.

Wstępna informacja autorstwa Marii Sapor i Edwarda Malca.